

Papież chciał się wykazać

Autor tekstu: **Dilsa Demirbag-Sten**

Tłumaczenie: **Elżbieta Jasińska-Brunnberg**

Papież Benedykt XVI złożył wypowiedzenie z pracy. Oczywiście nie tak się to nazywa w religijnej gwarze, ale jest to dokładnie to, co zrobił.

Ostatni raz zdarzyło się coś podobnego 600 lat temu. Jedni twierdzą, że Papież jest odważny, inni, że zanosi się na skandal i Papież chciał odejść zanim ten skandal wybuchnie. Ja mam jeszcze inną teorię.

Papież podchodzi do odpowiedzialności, którą wziął na siebie, z ogromną powagą i chce być pewien, że będzie mógł wykazać się najlepszymi rezultatami. Benedykt XVI jest typowym przedstawicielem generacji urodzonej w latach 20-tych: pracowita, dokładna osoba, poważnie nastawiona do życia. Jego poprzednicy nie musieli, tak jak on, balansować z dnia na dzień między spotkaniami z zakonnikami w klasztorze w górach Chile i używaniem Twittera.

Wychodząc z założenia, że pozycja papieża jest związana z pozycją przedstawiciela władców uniwersum, jest cudem, że nie skończyło się gorzej. Jak się mówi w Kurdystanie, nigdy nie jest za późno, żeby się poddać.

Benedykt XVI ma w odróżnieniu od swych poprzedników własne wymagania i oczekiwania w stosunku do swojego stanowiska. Przynosi mu to zaszczyt. Jestem przekonana, że wszystkie związki zawodowe na świecie zgadzają się z tym, że papież ma najcięższą pracę na naszej planecie. Zastanówmy się: pracodawcy Papieża nigdy nie zaprosili go na rozmowę o rozwoju kariery; zostawili wskazanie mu drogi nieżyjącym postaciom, tzw. świętym. O ile wiem, Bóg nigdy się nie pokazał na tych spotkaniach. Więc skąd ma być wiadomo, jakie cele i oczekiwania ma w stosunku do swojego podwładnego? Żadnego przypadkowego „spotkania na korytarzu i poświęcenia chwili czasu na rozmowę ze swoim współpracownikiem”. I co na to *coach* dla pracowników na kierowniczych stanowiskach? Abstrakcyjne gadanie o *mindfulness* z przypomnieniem o *carpe diem* nie działa przecież na dłuższą metę.

Każde poważne działanie powinno mieć dokument przewodni. Wyobraźcie sobie, jak to jest być zmuszonym do zaufania kamiennym płytom, podczas gdy otoczenie używa Ipadów? Nawet nie można się zalogować na te stare płyty, żeby spojrzeć na prezentację celów działania. A nawet jakby się udało, to te dokumenty są tak święte, że nie wolno podważać ani jednego z dziesięciu, choć brak strukturalnego planu na zbawienie wszystkich niedowiarków na ziemi.

Wyraźne kierownictwo nie jest silną stroną Boga. Nic dziwnego więc, że jego rozkazy są tłumaczone na tak różne sposoby w wielu powstałych rozgałęzieniach chrześcijaństwa. To samo dotyczy konkurujących przedsiębiorstw. Tyle, że tam nikt nie pretenduje do bycia przedłużonym ramieniem Szefa na naszej ziemi.

Benedykt XVI jest honorową postacią, próbował wykonać swoją pracę, ale zrozumiał, że nie może się wykazać odpowiednim rezultatem i dlatego rzucił ręcznik i się poddał. Ile czasu zajmie, zanim reszta mieszkańców naszej planety zrozumie, że Bóg nie jest politycznie i logicznie bardziej ważnym pojęciem niż różowe słońce? Niestety, nie wszyscy są tak mądrzy i odpowiedzialni, jak odchodzący Papież.



Dilsa Demirbag-Sten

Urodzona w Turcji, w rodzinie kurdyjskiej (przyjechała z rodzicami do Szwecji mając sześć lat), szwedzka pisarka i dziennikarka, współpracująca z czołowymi gazetami szwedzkimi. Prowadzi również popularne Berättarministeriet, (warsztaty pisarskie dla dzieci i młodzieży).



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 12-03-2013 Ostatnia zmiana: 13-03-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8819) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8819>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl